

Mieszkania się kurczą...

Przeciętny warszawiak zarabiający 3 tys. zł brutto miesięcznie i nie posiadający zobowiązań wobec banku, może liczyć na uzyskanie kredytu w maksymalnej wysokości 180 tys. zł pisze Gazeta Wyborcza, opierając się na wyliczeniach firmy doradczej A-Z Finanse. Jak wynika z analizy przedstawionej w dzienniku, jeszcze na początku roku nasz warszawianin mógł za taką kwotę kupić dwupokojowe, 36 metrowe mieszkanie. Dzisiaj taka suma wystarczy mu zaledwie na kawalerkę o powierzchni 24 m kw.

W Gdansk tymczasem, za 180 tys. złotych w styczniu 2006 roku można było kupić 3 pokojowe lokum o powierzchni około 60 metrów kwadratowych. Dziś taka suma pozwoli na zakup najwyżej 40-metrowego mieszkania.